



Góra Kalwaria, 26 czerwca 2020 r.

List burmistrza Góry Kalwarii z okazji zakończenia roku szkolnego 2019/2020

Drodzy Uczniowie!

Szanowni Rodzice i Opiekunowie!

Szanowna Dyrekcjo, Nauczyciele i pozostali Pracownicy Szkoły!

Kończy się rok szkolny tak różny od wszystkich poprzednich. Rok szkolny, którego przebiegu nikt by nie przewidział. W marcu zapanowała w naszym kraju epidemia koronawirusa. Wpłynęła na wiele aspektów naszego życia, także na sferę oświaty. Jednym z ograniczeń wprowadzonych, aby osłabić pandemię i ochronić obywateli, było zamknięcie szkół. Edukacja przeniosła się do domów. Dyrektorzy, nauczyciele, uczniowie i rodzice wiedzą najlepiej, jakim wyzwaniem była nauka zdalna.

Zdaję sobie sprawę, że były to niełatwe miesiące. Że nowa forma kształcenia wymagała wysiłku, cierpliwości i wytrwałości. Wszystkim też z pewnością towarzyszyła niepewność – bo przecież nikt nie wiedział, jak długo w tym semestrze potrwa nauka na odległość. Dość długo nie było też wiadomo, kiedy odbędą się egzaminy.

Chciałbym dziś wszystkim osobom w jakikolwiek sposób związanym z oświatą podziękować. Udało się nam bowiem – wspólnymi siłami – przetrwać trudny czas. Dziękuję dyrektorom szkół, na których w ostatnich miesiącach spoczywała szczególna odpowiedzialność. Jestem wdzięczny za sprawne zarządzanie i trzymanie ręki na pulsie. Nauczycielom dziękuję zaś za wiele godzin pochłaniającej, stresującej, a może i trochę niedocenianej pracy w swoich domach. Zastępują Państwo na szacunek i uznanie.

Podziękowania należą się oczywiście również dzieciom i rodzicom. Drodzy Uczniowie, mam świadomość, że nauka – przez to, iż odbywała się zdalnie – wcale nie była łatwiejsza. Za Wami kilka miesięcy wysiłku, a także stresu, który był związany nie tylko z lekcjami. Nie mogliście przecież długo widywać się z kolegami i koleżankami z klasy, a niektóre aktywności, na przykład korzystanie z obiektów sportowych, były zakazane. Dostrzegam Wasz trud.

Szanowni Rodzice, Wy też byliście zaangażowani w zdalne nauczanie. Pomagaliście swoim pociechom, sprawowaliście nad nimi opiekę, niejednokrotnie samemu wykonując w domu obowiązki służbowe. Sytuację utrudniały społeczna izolacja oraz obawa o to, że epidemia wpłynie na byt rodziny. Bardzo dziękuję za Państwa wysiłek.

Przed nami wakacje. Chyba jeszcze bardziej upragnione niż zazwyczaj. A jednocześnie z pewnymi ograniczeniami wynikającymi z trwającej nadal epidemii. Wierzę, że mimo wszystko ten okres pozwoli nam się zregenerować. Życzę słonecznych, urozmaiconych oraz bezpiecznych i zdrowych wakacji. Wróćmy z nich wszyscy jak nowo narodzeni!

Arkadiusz Strzyżewski